

Jeszcze o prezesie PKWK

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 2.04.2026, 19:50:00

W poprzednim tekście pt. „Populizm, populizm...” skrytykowałem **Jarosława Zalewskiego** z powodu wniosku, jaki złożył na ręce przewodniczącej Rady Polskiego Klubu Wyścigów Konnych, w którym domaga się odwołania obecnego prezesa PKWK, **Pawła Gocłowskiego**. Krytykowany odpowiedział dwoma wpisami (komentarzami) pod moim tekstem. Pozwól sobie odnieść się do niektórych punktów jego wywodów, ale chciałbym zacząć ten tekst od pewnej ogólnej tezy.

Wszyscy się zgadzają, że branża wyścigów konnych w Polsce jest w postępującym regresie. Co trzeba zrobić, aby tę sytuację zmienić na lepsze. Ale co? Kolega Zalewski uważa (a myślicy podobnie jest wielu), że przyczyną całego zła jest osoba obecnego prezesa PKWK, Pawła Gocłowskiego. Jest tylko urzędnikiem bez wizji, bez charyzmy, bez pomysłów, zwłaszcza na to, jak rozreklamować wyścigi konne. Trzeba go odwołać, a sytuacja poprawi się, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. To typowe myślenie życzeniowe. Podtrzymuj swoje zadanie, że to tani populizm. A teraz przejdź do szczegółów. Kolega Zalewski napisał, m.in. tak: **Nazywanie wniosku o odwołanie Prezesa Pawła Gocłowskiego „populizmem” to tani chwyt retoryczny, który ma zażenić fakt, że po prostu broniś status quo i obecnego Prezesa**. Co do obrony status quo – mam nadzieję, że masz Jarku na myśli tylko kwestię personalną.... Chyba nie uważasz, że mnie się podoba to, co się dzieje na wyścigach konnych i nie chcę żadnych zmian? Jako absolwent Zootechniki, który przez rok stałowa w Państwowej Stadninie Koni Golejewko (wówczas najlepszej w Polsce) pod ręką świetnego hodowcy p. **Macieja Aświdzińskiego**, a potem bywał regularnie na sądownym torze i pisywał o wyścigach do „Konia Polskiego”, jestem bardzo zasmucony tym, że polska hodowla koni pełnej krwi jest w stanie szczytowym, a gonitwy na polskich torach pełnią rolę selekcyjną, ale już głównie dla koni wyhodowanych w Irlandii, Anglii, czy Francji i to tych z trzeciego czy czwartego szeregu. Jeśli chodzi o sytuację ekonomiczną branży wyścigowej, to tylko przypomnę fragment z felietonu pt. „Co można wyczytać z umowy i aneksu”: **W sumie TS robiła dla wyścigów konnych w Polsce dużo więcej niż ona. Mimo tego dla wyścigów konnych nie ma przyszłości w Polsce. Nigdy już obroty w zakładach wzajemnych nie wzrosną... do takiego poziomu, aby odpisy z nich wystarczały i na nagrody dla właścicieli koni, i na utrzymanie obiektu**. Ani mi brat, ani swat. Jeśli chodzi o Twój zarzut Jarku, że broni obecnego prezesa PKWK. Pawła Gocłowskiego ani mi brat, ani swat. Ale tak, broni go, ale tylko jako urzędnika. Bo przecież, co jasno wynika z ustawy o wyścigach konnych, prezes PKWK to urzędnik państwowy, którego powołuje inny, wyższej rangi urzędnik państwowy, czyli minister rolnictwa, i to on ma przede wszystkim prawo (i obowiązek) rozliczać swojego nominanta z tego, jak się ze swojej urzędniczej funkcji wywiązuje. Przecież zgodziłem się z Tobą... Jarku, że Paweł Gocłowski nie jest typem charyzmatycznego, rzutkiego menedżera z wizją.... Czyżby nie napisał: **Oczywiście, by oby się pięknie, gdyby pojawił się ktoś, kto nie tylko by dobrze i ze znanstwem wykonywał, tę urzędniczą... cząść obowiązków prezesa**

PKWK (a sÅ... one same w sobie niemaÅ,e), a do tego byÅ, charyzmatycznym menedÅ¼erem z wizjÅ..., do której potrafiÅ,by porwaÅ± nie tylko tÅ,umy, ale przede wszystkim przekonaÅ± decydentów.Jarku znasz takÅ... osobÅ™? JeÅ>li tak, to podaj jej nazwisko. JeÅ>li na horyzoncie jest ktoÅ>, kto speÅ,nia te wszystkie kryteria, to ja chÅ™tnie siÅ™ przyÅ,Å...czÅ™ do kampanii na rzecz tej osoby. Ale takie oto rozumowanie – wyrzuÅ±my obecnego prezesa PKWK, co juÅ¼ samo w sobie bÅ™dzie impulsem do pozytywnych zmian, bo kaÅ¼dy inny bÅ™dzie lepszy - uwaÅ¼am za szkodliwe. Tryb postÅ™powania powinien byÅ± odwrotny. Najpierw znajdÅ±my tego lepszego kandydata, a dopiero potem rozpoczniemy akcjÅ™, aby odwoÅ,aÅ± obecnego prezesa PKWK. A ten lepszy kandydat musi speÅ,niaÅ± dwa warunki. Po pierwsze byÅ± na tyle powiÅ...zany ze Å>wiatem wyÅ>cigów konnych lub mieÅ± takÅ... ich znajomoÅ>Å±, Å¼e poradzi sobie z rolÅ... urzÅ™dnika, który musi pilnowaÅ± wypeÅ,niania 17 „zadaÅ,, regulacyjno-nadzorczych”. KtoÅ> bez tej znajomoÅ>ci byÅ± moÅ¼e szybko siÅ™ tego nauczy (np. po roku), ale w pierwszym sezonie swojego urzÅ™dowania moÅ¼e narobiÅ± szkód.Po drugie jego sÅ,awa charyzmatycznego menedÅ¼era z wizjÅ..., potrafiÅ...cego dziaÅ,aÅ± z rozmachem i znawstwem mechanizmów rynkowych, musi byÅ± dobrze udokumentowana osiÅ...gniÅ™ciami finansowymi firmy (korporacji), w której wczeÅ>niej zdziaÅ,aÅ, cuda, zwaÅ,aszcza na polu reklamy. Kolega Zalewski napisaÅ, w swej polemice m.in. tak:**A bez promocji i rozwoju nie ma ani nowych wÅ,aÅ>cicieli, ani nowych koni, ani pieniÅ™dzy.**

Twoje wywody o tym, Å¼e PKWK ma tylko 10 etatów i nie ma dziaÅ,u promocji, sÅ... po prostu przyznaniem siÅ™ do poraÅ¼ki obecnego kierownictwa. To nie jest usprawiedliwienie – to dowód, Å¼e Prezes GocÅ,owski przez dwa lata nie zbudowaÅ, nawet podstawowej struktury, która mogÅ,aby realizowaÅ± ustawowy obowiÅ...zek rozwoju.

Zastanawia mnie Jarku, dlaczego Ty (obecny czÅ,onek Rady PKWK), a takÅ¼e Twój pryncypaÅ,, **Jerzy Sawka** (który byÅ, wczeÅ>niej czÅ,onkiem tego ciaÅ,a) nie alarmowaliÅ>cie Å>rodowiska wyÅ>cigowego i nie krytykowaliÅ>cie poprzednich prezesów PKWK, czyli **Krzysztofa Kierzka** (2022-2024), czy **Tomasza Chalimoniuka** (2016-2022), za to, Å¼e nie stworzyli w polskim Jockey Clubie departamentu reklamy i promocji, nie zatrudnili plutonu specjalistów od pijaru i nie wydawali milionów na reklamÅ™? Znowu o liczbachKolega Zalewski stawia ponownie niezgodÅ... z faktami tezÅ™, Å¼e: **… przez dwa lata** (od kiedy rzÅ...dzi PaweÅ, GocÅ,owski) **nie nastÅ...piÅ,a Å¼adna istotna poprawa w kluczowych obszarach…** Jak siÅ™ wejdzie na internetowÅ...stronÅ™ PKWK, to w zakÅ,adce PKWK, a potem w kolejnej zakÅ,adce „sezon 2025 w liczbach”; znajdziemy dane liczbowe obrazujÅ...ce sytuacjÅ™ na polskich torach wyÅ>cigowych takÅ¼e na wiele sezonów do tyÅ,u.I tutaj zgrzyt. Bo o ile w latach 2020-2024 widaÅ± stagnacjÅ™, to rok 2025 przyniósÅ, wzrost wielu wskaÅ°ników. Nie twierdzÅ™, Å¼e to zasÅ,uga PawÅ,a GocÅ,owskiego. Jest to zapewne pochodna wielu czynników, ale upieranie siÅ™, Å¼e w ostatnich dwóch latach (czyli w latach rzÅ...dów PawÅ,a GocÅ,owskiego) „nie nastÅ...piÅ,a Å¼adna istotna poprawa” jest po prostu kÅ,amstwem. Wzrost o 12,4% nastÅ...piÅ, w najwaÅ¼niejszym z ekonomicznego punktu widzenia wskaÅ°niku – obroty w zakÅ,adach wzajemnych na trzech polskich torach Å,Å...cznie wzrosÅ,y z ok. 13,8 mln zÅ, w sezonie 2024, do ok. 15,5 mln w roku 2025. To najwiÅ™cej w ostatnich 11 sezonach. Kolega Zalewski we fragmencie, kiedy pisze o swoich oraz Jerzego Sawki osiÅ...gniÅ™ciach na Partynicach napisaÅ, m.in. tak:**Co najwaÅ¼niejsze – dostarczamy do kas TRAF-u niemal 100-tysiÅ™cznÅ...**

publicznoÅ>Å± rocznie. Wszystko to przekÅ,ada siÅ™ na niespotykany wczeÅ>niej wzrost obrotów. Coraz czÅ™Å>ciej obroty na Partynicach dorównujÅ... tym osiÅ...gany na SÅ,uÅ¼ewcu. Co do wielkiej frekwencji publicznoÅ>ci na Partynicach – niewÅ...tpliwy fakt. W poprzednim tekÅ>cie przyznaÅ,em, Å¼e to jest sukces duetu Jerzy Sawka oraz JarosÅ,aw Zalewski. Å>e ta frekwencja zaczyna siÅ™ przekÅ,adaÅ± na wzrost obrotów – teÅ¼ fakt.Ale ostatnie zdanie, o tym Å¼e obroty partynickie „coraz czÅ™Å>ciej dorównujÅ... tym osiÅ...gany na SÅ,uÅ¼ewcu” to juÅ¼ wyjÅ...tkowa beczelnoÅ>Å±. Wystarczy zestawiaÅ± 1 829 778 zÅ, we

Wrocławiu z 13 170 851 zł, w Warszawie. Wróć™ jeszcze do jednego wątku z mojego poprzedniego tekstu. Napisałem tam, że jak kilka lat temu, kiedy byłem na wyścigach na Partynickim torze, zachwycony duży... frekwencją... publicznością, a jednocześnie zaskoczony niskimi obrotami w zakładach wzajemnych, zapytałem o tę dychotomię kolegę™ Zalewskiego. Jego odpowiedź, która była mniej wiarygodna taka – co nas to jako organizatorów wyścigów obchodzi. Zakłady wzajemne przyjmuje Totalizator Sportowy i to jego zmartwienie, co robić, aby obroty były większe. Byłem zszokowany. Wydawało mi się™ (i nadal tak mi się™ wydaje), że kiedy w jakiś sposób związany z wyścigami konnymi, powinien się™ martwić, co można zrobić, aby było lepiej. Poczytałem „Passie” Dobrym przykładem niech będzie postawa redaktora **Tadeusza Porębskiego**. Ten warszawski dziennikarz, obecnie redaktor naczelny ursynowskiego tygodnika „Passa”, od lat jest stałym bywalcem na Służewcu. Jest też znany z krytycznego stosunku do Totalizatora Sportowego, jako spółki, która zawiaduje torami na Służewcu. Kiedy ostatnio – ku jego zaskoczeniu – został zaproszony na rozmowę™ przez wiceprezesa TS **Szymona Gawryszczaka**, nie zarzucił go poradami typu – trzeba wyrzucić tego czy tamtego, a będzie pięknie, tylko podsunął... totalizatorowemu decydentowi kilka sensownych pomysłów. Moglibyśmy je poznać, gdyby podzielił się™ nimi w felietonach, które co tydzień zamieszcza w kierowanym przez siebie piśmie (jak wcześniej, np. poprzedni naczelny **Maciej Petruczenko**). Oto tytuł jednego z tych felietonów: „Jarmark Generalny Świątojański na Służewcu”. Red. Porębski postuluje, aby na wzór Jarmarku Dominikańskiego organizowanego w Gdańsku, który – ściągając nad Motawę™ dziesiątki tysięcy turystów z całej Europy – zapoczątkował – a w Warszawie wznowił – tradycję Jarmarku Świątojańskiego w Warszawie, a konkretnie na Służewcu. Wiarygodność tego pomysłu mogą Państwo poznać w „Passie”, numer 10 z 12 marca. Totalizator Sportowy dzierżawi...cy od 2008 roku tor na Służewcu od lat organizuje na nim różne duże imprezy masowe, tzw. eventy. Jest to jeden ze sposobów zarabiania, a tym samym zmniejszania strat, jakie ta firma ponosi z tytułu dzierżawienia toru oraz organizowania wyścigów i zakładów wzajemnych. Wiemy, że w planach TS jest, aby zwiększyć liczbę™ tych eventów, w czym przeszkadzają wyścigi konne. Jest powszechnie wiadome, że obecna pani prezes TS, **Beata Stelmach**, próbowała wymusić na prezesie PKWK, aby ten zgodził się™ na zmniejszenie liczby dni wyścigowych w sezonie 2026. Paweł Gocowski się™ nie zgodził, twierdząc... że zapisana w umowie dzierżawy toru służewieckiego liczba 45 dni wyścigowych, to minimum, poniżej którego nie można zejść. I to jest kolejny argument za tym, aby nie odwoływać Pawła Gocowskiego z funkcji prezesa PKWK. Bo jak jego miejsce zajmie ktoś inny, to może się™ okazać, że życzenie władz TS będzie dla niego rozkazem. A zmniejszenie dni wyścigowych i liczby gonitw to byłoby zwiększenie k...ta pochylni, po której i tak wyścigi konne nieuchronnie (moim zdaniem) zjeżdżają... w otchłań, niebytu. A wracając do idei Jarmarku Świątojańskiego, idea jest warta wieczki, bo gdyby tak wielka impreza zdomowiła się™ na stałe na Służewcu, to jej wynik finansowy (dochód dla TS) mógłby zrównoważyć efekt wielu innych, pomniejszych eventów, dla których dni wyścigowe są... konkurencją... Innym pomysłem red. Porębskiego, którym się™ podzielił, i z wiceprezesem TS, i z nami, jest sugestia, aby zainteresować wyścigami na Służewcu liczną... w Polsce populację™ Wietnamczyków i Chińczyków, pod hasłem, że Azjaci mają... hazard we krwi (szczegółowo w „Passie” nr 8). Kolejny pomysł – sprawić, aby powszechnym zwyczajem się™ stała, a się™ tako oto sytuacja, że jednego konia wyścigowego kupuje grono kilku lub nawet kilkunastu osób. Właścicielskie cięć™ finansowe rozkładają się™ na więcej osób, a grono zainteresowanych wyścigami, którzy będą... odwiedzać tor choćby tylko w te dni, kiedy będzie się™ cigała, ich kość, wzrośnie. Przykład redaktora Porębskiego pokazuje, że z jednej strony można być™ krytycznym wobec wielu rzeczy, jakie

siÄ™ dziejÄ... w polskich wyÅcigach konnych, ale jednoczeÅnie staraÄ siÄ™ je wspieraÄ sensownymi pomysÅami.**Marek Szewczyk**